

Mateusz Skrzeczkowski

Pop-kultura i Żydzi

Kultura Popularna nr 3 (45), 4-5

2015

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Mateusz
Skrzeczkowski

Pop- kultura i Żydzi

Zarówno obecność motywów żydowskich w kulturze popularnej, jak i żydowska kultura popularna są w światowej humanistyce przedmiotem licznych pogłębionych badań. Od dłuższego czasu w Polsce obserwujemy wzrost zainteresowania kulturą żydowską, jednak główny nurt rodzimego środowiska akademickiego koncentruje się na (nie)pamięci o Zagładzie analizowanej w kontekście utraty. Również w przestrzeni publicznej możemy zaobserwować próby iluzorycznego zasklepienia poczucia pustki przez organizowanie folklorystycznych festiwali kultury żydowskiej. Nauka, etyka i estetyka, tak silnie niegdyś zautonomizowane, w obliczu doświadczenia Zagłady zaczęły ponownie się warunkować, wspólnie wyznaczając ramy dla sposobów przedstawiania nazistowskiego ludobójstwa. Pod naciskiem dokonań młodych artystów i badaczy ramy te przestały być obowiązujące. Wątki holokaustowe coraz częściej wplatają się w popularną twórczość (filmy animowane, seriale, musicale, komiksy, literatura kryminalna i science-fiction, graffiti, muzyka rockowa, kabaret, hip-hop, slam i wiele innych, nierzadko transmedialnych, form wyrazu). I choć to te – pośrednio bądź bezpośrednio – nawiązujące do Zagłady wciąż są przedmiotem zainteresowania akademików, to przecież motywy judaistyczne towarzyszą kulturze popularnej od początku jej istnienia. I właśnie kultura i historia Żydów poza kontekstem drugiej wojny światowej zdają się obszarem poddawanym wzmożonej eksploracji, która z pewnością będzie się jeszcze nasilać. Teksty nadesłane do niniejszego numeru „Kultury Popularnej” potwierdzają powyższą tezę, zapowiadają także zbliżający się pokoleniowy zwrot. Mam nadzieję, że najnowszy numer kwartalnika jest nie tylko platformą wymiany głosów reprezentujących różne perspektywy badawcze (kulturoznawczą, estetyczną, historyczną, socjologiczną i tak dalej), ukazującą wielowymiarowość i nieoczywistość spotkań Żydów i popkultury, lecz także przyczynkiem do rewizji sposobów czytania i pisania o popkulturze.